



trávicym obozisku do. 8

Krponina, Ruben Darío (1867 - 1916), ~~trávilki~~ básnik  
 poeta počudmowej Ameryki z Nikaragui - tak i  
 Pablo Neruda odrucá w ~~trávilki~~ jazyka  
 reakcyjne próby, podchodzenia kłodone ps i poprirane  
 pniez anglosaskich ujanmiaicy Hispānii i ludōv  
 Latinskej Ameryki - celem Latinskego stamania  
 oporu yednotronych narodōv tych krajōv, ~~trávilki~~  
 „trávilki” ~~trávilki~~ Latinskej, posickania zblizonych  
 kultur narodowych, sklócenia ich rōmny i ~~trávilki~~ drogę  
 podnošenjem regionalnych kvar ~~trávilki~~  
 do rzydu pomnozonych „trávilki” Latinskej Ameryki.  
 Tak jak Ruben Darío ~~trávilki~~ do wprlnej jedne  
 jedynyj mowy hispańskej ~~trávilki~~ ~~trávilki~~  
 bogactw ~~trávilki~~ trórcyche wymikov mowy orego ludu. I  
 tym ~~trávilki~~ <sup>rōmny</sup> <sup>Lym</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup>  
 jedność <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup> <sup>trávilki</sup>  
 walki o yevolucee spod jarma im-  
 perialistycznego Hispānii i krajōv hispańskej  
 Ameryki, o czym napise III w „Piesni Pórnechnyj”:

„Pomny v Paryju [kidy] dawno, pełnego wieczora,  
 przemasiatem do tūmu, prositem o pomoc,  
 dla republikānskej Hispānii, dla jej walozycych  
 ludzi,  
 Hispānia tedy pēta była i tuż i dary,  
 Francuzi stuchali mych wołāń v miłozreniu,  
 rēktem im: novi gina valcegi tam bohaterockej,  
 Modesto, hister, ~~Pasion~~ Pasionaria, Lorca,  
 wozak to są drici bohaterōv Ameryki, gracia



Bolivara, Higginosa, San-Martina, ~~Restera~~.  
 A gdy wykretem imię ~~Prester~~ <sup>PRESTES</sup> (powstał hasło  
 obywateli ponad Francją. Paryż go porzucił.  
 Stany robotnicy z ulgotnymi warunkami  
 patrzyli w dno ~~Hispanii~~, Praryli, patrzyli w

Stąd, z tego <sup>poczucia</sup> (pewność j. Traskijewski) [Hispanii]  
 don' stosunku zrodziła się <sup>te</sup> (dbałość o stworzenie  
 proste, niezrozumiane [należało się imi] obywateli).  
 Stąd wymawia proły.

"Piszę dla ludu, choć nie potrafi  
 czytać mojej poezji chłopskimi oczyma.  
 Przyjdzie chwila gdy każdy wiersz, <sup>drżące serca</sup> powietrze  
 co wypełniało moje życie, dosięgnie jego słuchu.  
 A wówczas szeroko otworzy swe oczy,  
 górnik uśmiechnie się rozrywając kamienie,  
 drwal, piłując drzewo, zetrze pot z czoła,  
 rybak spojrzy jaśniej na błysk łuski  
 ryby, która szarpiać się, wrywa mu się z rąk,  
 i mechanik, czysty, po kąpieli, jeszcze  
 pachnący mydłem spojrzy na moje poematy

i wtedy rarem posiadzę:  
To był towarzysze."

Stąd, <sup>następnie</sup> ~~po~~, również ~~ukochanie~~ ukochanie  
 przyrody ożywoty, lasów, wód, gór ~~prze~~ w  
 nieustannie ruchem, dynamicznego pejzażu,  
 przekształcanego z k<sub>3</sub> ciotki. To mare,

pracując obecnie nad przygotowaniem przedwstępu  
 wielkiego eposu Nerudy „Piosń Pomuchua”, której  
 „Niech się zbudzi Dział...” jest ~~kluczem~~, - ~~był~~  
 (zakreślenie bogactwem opisu drow, koneni, pni, gęzi  
 „dnawa - ~~straty~~ rienia, dnawa - chmury, dnawa -  
 chleba i dnawa - straty, dnawa - pyści i dnawa -  
 oquia.”

W lipcu 1949 r. Pablo Neruda, bawiąc na jeziorach mazur-  
 skich w Polsce spędzał godziny całe u korzeni pięknych i starych  
<sup>masyw</sup> dębów, zbierał kamienie, muszle i liście, grzebał się od rana w  
 ziemi i razu pewnego, gdy przy księżycu szedł nad brzegiem jezio-  
 ra Nidy, wyrwało mu się: „Jakże piękny jest wasz kraj! Jakże to  
 przypomina moje Chile.” A zrana ~~dotarł~~ <sup>dotarł</sup> u korzeni dębu, chcąc  
~~dotrzeć~~ <sup>one wstąpię</sup> dociec, jak ~~głęboko sięga~~ <sup>one</sup> w głąb ziemi.

To ukochani przyroda i <sup>(z rzenia)</sup> przyrody <sup>ojczyzny</sup>,  
~~to i ~~to~~ ~~to~~ ~~to~~ ~~to~~ - ta „konewiastota”~~  
 Nerudy, i stąd uciwianie do kosmopolityzmu  
Chyżczowego i przyczowego ~~Stanów Zjednoczonych~~ imperia-  
 lizmu angielskiego - zrodzite w technicznym biblij-  
 nym gniewem i patosem proroków Stowach „Niech  
 się zbudzi Dział...” lyryczne wyznaczenie o jego  
 kraju ojczyznym, o Chile:

„Gdybym miał umrzeć tysiąckrotnie,  
 tutaj chciałbym umrzeć;  
 gdybym miał rodzić się tysiąckrotnie,  
 tutaj chciałbym się rodzić,  
 blisko smukłych, dzikich sosen,  
 burzliwego wiatru z południa



i dzwonów, dopiero co zakupionych.  
Niech nikt nie myśli o mnie,  
Pomyślmy o całej ziemi  
I zastawmy nasze stoły miłością."

Jakże bliskie i znane są nam te słowa - ~~jak~~ przypominają one słowa naszego wielkiego poety rewolucyjnego, Władysława Broniewskiego:

"Mnie ta ziemia od innych droższa,  
ani chcę, ani umiem stąd odejść,  
tutaj Wisłą, wiatrami Mazowsza  
przeszumiało mi dzieciństwo i młodość.

"W moim oknie pole i topole,  
I ja wiem, że to właśnie - Polska.  
Stąd i radość i chmura na czole,  
tutaj słowa me zbroję jak wojska

-----  
"Więc gdy umrę, dobrze mnie otul,  
ziemio czarna, znajoma, dobra,  
szeregami żakobnych topól,  
niechaj idzie za mną krajobraz ...

~~"i niech w srebrnym liści popłochu  
długo szumią nadwiślańskie drzewa  
o tym wszystkim, com czuł i kochał,  
o tym wszystkim, czegom nie wyśpiewałem."~~

Nie wstydzmy się wzruszeń jakie budzą te wiersze - to ludzkie <sup>urucia</sup> a tylko świat kosmopolitów, ludzi bezojczyźnianych, którym ojczyznę zastępuje papier <sup>etok</sup> dolarowy, business czy <sup>tu</sup> geschaft szerzą przekonanie cyniczne o tym, że ~~nie~~ należy <sup>kim</sup> wielkich uczuć obawiać, zastępując je najpodlejszym uczuciem <sup>kim</sup> do renty i lichwy. Dlatego poezja świata kapitalistycznego, świata kosmopolityzmu i nihilizmu narodowego wygasa, kopci jeszcze i smrodzi ogarkami Łojówek, dlatego <sup>prywatna i prywatna</sup> ~~prywatna~~ poezja Włodzimierza Majakowskiego, który z dumą obnosił swój radziecki paszport i potrafił najzjadliwiej wykpić po podróży w Stanach Zjednoczonych ich kulturę upadku. Dlatego <sup>opasac</sup> przodują i rozwijają poezję swych krajów - jak tylko okiem ~~opasac~~ ziemi kolisko - poeci obozu postępu, bojownicy o wolność i niepodległość swego ludu, swego narodu, swojej ojczyzny, którzy otwarcie mówią, jak Pablo Neruda - "pisarz, który stoi poza polityką, to mit, zmyślony i podtrzymywany przez kapitalizm."

Stąd, z tego ukośnienia swej ojczyzny, ~~z tego~~  
~~podpitych~~ białe źródło nerwotyczne, pobratymie  
 uczucie, ~~to~~ <sup>sianowski brat</sup> patriotyzmu - <sup>nutę</sup> ~~patry~~ <sup>internacjonalistycznym</sup> ~~patry~~  
 która ~~bracia~~ <sup>rozbrzmiewa</sup> w najmniejszym poemacie <sup>poślisłonym, pałuszki</sup> ~~ma~~  
 drwała, przydanta ~~z~~ ~~z~~ ~~okresu~~ ~~walki~~ ~~grecyjsko~~  
 władcom niewolników, Abrahama Lincolnna:

"Niech przyjdzie Abraham, by wnet  
 dawny zaczyn spulchnił zieloną  
 i złotą ziemię Illinois,  
 niech podniesie siekierę w swym ludzie  
 przeciwko nowym panom niewolników  
 przeciwko chłości niewolnych  
 przeciwko zatrutym drukarniom,  
 przeciwko wszystkim towarom  
 krwawym, które pragnę sprzedawać.

Niech maszerują ze śpiewem, z uśmiechem  
 młody biały i młody Murzyn  
 przeciwko ścianom ze złota  
 i fabrykantom nienawiści,  
 przeciwko kupcom ich krwi,  
 śpiewając, śmiejąc się i zwyciężając.

Niech się zbudzi Drwal..."

(przekład L. Pijankowskiego)  
~~motary~~

"Niech się zbudzi Drwal..." zawiera ~~każdego~~ ładunek  
 nienawiści przeciwko imperializmowi Stanów Zjednoczonych. Jest  
 to nienawiść konkretna, umiejscowiona, z adresatem, jak w każdym  
 pamflecie, z nazwiskiem. Pisze Neruda o "koktailu krwawym Mar-  
 shalla" - ale przy tym sypie szeregiem innych nazwisk. Po ukaza-  
 niu się "Pieśni Powszechnej" Neruda ogłosił następujące wyjaśnie-  
 nie:

"Muszę uprzedzić, że jeśli w tym poemacie jest wiele naz-  
 wisk, jako też opisy wypadków ważnych, albo nie znaczących,  
 to bierze się stąd, że z jednej strony chciałem dać pełny obraz  
 naszych walk kontynentalnych w świetle romantyzmu rewolucyjnego,  
 co nie przeczy realizmowi, do którego dąży ta książka... Wiem, że  
 to jest trudne, i zmartwi i utrudni wielu czytelnikom, ale chciał-  
 bym, aby pomyśleli o tym, jak ważnym jest dla mnie konkretyzować  
 rzeczywistość naszych czasów."

W swej miłości i miłości jest Neruda konkretny,  
 jest wierny zasadom realizmu ~~z~~ wielkiego, postpo-  
 {wego prezy Stanów Zjednoczonych, walle Whitmana,  
 który ~~pre~~ powiedział:

„Jestem prezy nerwyrości,  
 Głoszę, że ziewnia - to me echo,  
 A utwórnik, to nie przyświecie”

Neruda konkretyzuje i rozdziela Stany Zjednoczone: z jednej  
 strony Drwal - tradycja Abrahama Lincolna i Walt Whitmana - aż do  
 żołnierza z ludu Stanów Zjednoczonych, który nie chce pić krwawego  
 cocktailu ~~z krwi~~ "ze krwi chłopów w Chinach albo więźniów w  
 Hiszpanii", nie chce słuchać "szlochania kobiet w chilijskich ko-  
 palniach węgla i miedzi." I widzi druga Amerykę, Stany Zjednoczone,  
 która oznacza ~~złoty~~ "siłokraszkiego złota, które brzęczy na  
 stołach burdeli i banków."

Obecni nadej Stanów Zjednoczonych

Ci władcy ~~burdelowego~~ burdelowego złota, których  
 ludność składa się z uciekinierów z różnych krajów przed nędzą  
 kapitalizmu czy na wpół feudalnych stosunków ~~z~~ (to ułone) a która znalazła  
 się w jarzmie "własnych" jankesowych zdzierców, milionerów czy  
 miliardarów - wymagają wyrzeczenia się swego kraju, swojej wolno-  
 ści i niepodległości.

Toty przywołuje raz po raz Neruda ~~tego~~ (zamyślenie)  
 Walta Whitmana, prezy Stanów Zjednoczonych  
 z epoki, ~~gdzie ten kraj miał~~ sprzed stu lat,  
 który nawoływał ludy Europy nie do impres  
 Eisenhowera i Trumana, ale do ~~tego~~  
~~przejdź~~ do walki o wolność:

„My jesteśmy zwolennikami tego, aby

duziťaj we vnyotlich monarchistychnych krajach  
 Evropy narod sevrat sy do valki i rejst sy  
 taky samy banyensky dvitalnosciz, jak to vyuit  
 v crasi revolucij francuskej, ale ~~lytka~~ z koncem  
 byto vypalome ~~vtadetro vyprasa~~ vtadetro monarchov,  
 ktony z roku na rok vrisz ufej i ufej nazmajs  
 do zivni i uciskajz narody Evropy".

<sup>Wryvat</sup> Whitman, aby wobec tych, <sup>(millionerov)</sup> ~~co mysz~~

ktorych "suce tylko vsucas bizi, gdy jst narupone  
 ich kiepen" okazyvai uszej oporu i mniej  
 uleglosci". Do ~~tych~~ tradycij <sup>tego</sup> Walt Whitmana, ~~gdy~~

ktory <sup>pisal, slyse</sup> proroco ~~tych~~ "ryk nadciagajucych vod"  
 ze <sup>je</sup> "jstli gupka krotkovrocznych ljudi odricli

sy pncivstavit ich mocy, to straszny v ovej  
 zavistoci pnyplv zviece ~~tych~~ <sup>ich</sup> z povere-

chui zivni" - maffizucij Neruda, gdy po  
 pednych <sup>gucvnego</sup> ~~patrou~~ storach ktory vobe staviv zynovo-  
 mych ~~nyfne~~ s'iadaca:

"Jstli urboisiz ore vojka, Ameryho Prtnocuz  
 — pnyjdieny, zeby odebrai ci chleb  
 i vodu,  
 pnyjdieny, by opalic ty v ognie  
 pckiet."

Alc Pablo Neruda, Tgery z Walt  
 Whitmanem i vtodznim erem Majakovskim,  
 od ktorego ~~zaczepnie~~ <sup>zaczepnie</sup> ~~nejedn~~ <sup>nejedn</sup> i  
 melka rtuky <sup>(vongstanej)</sup> ryturisti stora ~~tych~~



~~Stalin~~ retorycznego, eróionego napprosiej do mas  
- Egoy Neruda z nowi) nie tylko nie narwie do miliarderów Staurv  
Cyduowicych, który "~~zabija~~", stauz nř  
ostatnimi zbrojnymi obrońcami bernadziejnej sprawy  
burzuarji " ~~ale s'ousi~~ (Majakowski), ale  
równiez i to porucie radości zyciostwa, o którym  
v lipcu 1924 pisat Josef Stalin do Demianusa  
Biednego =

"1. To bardzo dobre, że maue" nestwój radości!"  
Filozofia "s'iatokryjek <sup>utrapieni</sup> ~~utrapieni~~" to nie naza  
filozofia. Nicik zagyrzają się ci co odchodzą  
i ci, co przżyli. <sup>142)</sup> Nazz filozofię dróć trafnie  
ujst Amerykanu Whitman: "My żyjemy,  
~~my~~ <sup>my</sup> naza czerwona krew ogniem ~~niepotraconych~~  
sit" 1)

I stąd ~~prez~~ ~~prez~~ preza Nerudy pełna <sup>10-</sup>  
jost radości zycia i wary v zyciostwo.

I stąd zwraca się Neruda, syn chilijskiego ludu do kraju,  
którego Stalingrad obronił wolność narodów. Bo po to, aby ocenió  
i <sup>naprawdz</sup> uwielbić kraj Stalina i Stalingradu - trzeba kochać własny kraj,  
własną wolność i niepodległość. I nie dziwnego, że raz po raz,  
podezas drugiej wojny światowej spod pióra <sup>chilijskiego</sup> ~~chilejskiego~~ patrioty  
Pablo Nerudy rozległ <sup>aty</sup> się najpiękniejsze wiersze o kraju, którego  
wówczas jeszcze <sup>zmet</sup> sam nie ~~wiedział~~ pieśni o Stalingradzie.

1) # J. Stalin - Duda - tom 6 - Moskwa - 1947 -  
str 273 - (wyd. rospisku).

I tylko wielki patriota swojej ojczyzny, chilijezyk Pablo Neruda, mógł po słowach nienawiści dla Trumanów i Marshallów, napisać:

"Związku Radziecki, gdybyśmy zebrali  
wszystką krew, którą straciłeś w swej walce,  
wszystko to, co jak matka oddałeś światu,  
ażeby żyć mogła konająca wolność,  
mielibyśmy nowy ocean,  
większy niż wszystkie inne,  
i głębszy niż wszystkie inne."

7 <sup>Ja</sup> mitrów 1990, mitrów wielkiego przy  
rewolucjonisty

Wzprana jest z pacyfistycznej czułości czy sentymentalnego  
nieróbstwa - to miłość, która rodzi ~~najbardziej~~ <sup>jak</sup> ~~nieubłaganą~~ <sup>wypalającą</sup> ~~nieubłaganą~~ <sup>władczą</sup> nienawiść do ~~całego~~ <sup>całego</sup> świata,  
skazanego na zgubę, którzy przed swoją niechybną śmiercią chcą gu-  
bić narody.

I ten patriotyzm, ludowość, ukochanie swego kraju, <sup>przyrody</sup> ~~całego~~,  
narodu - <sup>ten</sup> ~~ten~~ <sup>internacjonalistyczny</sup> patos rewolucjonisty - tkwiący  
u źródeł wielkości Pablo Nerudy <sup>W</sup> mógł zrodzić końcową pieśń rado-  
ści i pokoju o

pokoju wszystkim, którzy żyją, pokoju  
wszystkim lądom i wszystkim wodom."

X X

X

Czyż dziwne, że "Niech się zbudzi Dział...  
stał się w sercach miljonów ludzi wszystkich

lat przełomu nie tylko XX-go, ale wszystkich wieków w dziejach ludzkości - gdy wobec epoki <sup>ukoronowania cywilizacji</sup> ~~panowania~~ człowieka w jego ~~panowaniu nad przyrodą~~ <sup>opanowaniem przyrody</sup> jakie niesie ze sobą socjalizm <sup>jesto 264c</sup> stanęła do awanturniczej, bandyckiej walki (może to ~~na~~ słabe słowo dla określenia tych dolarowo-bombatomowych gangsterów, wobec których błędnie okrucieństwo hitlerowskie) klika ustroju, skazanego na pohybel.

Napisze o poemacie Nerudy wielki pisarz radziecki, Ilja Erenburg, że "poemat ten to prawdziwy dramat epoki, to opowieść o wszystkich jej bólach i nadziejach." Oddaje hołd Pablo Nerudzie wielka pisarka niemiecka, Anna Seghers, gdy pisze: "Neruda jest równocześnie mądry i dobrotliwy, jest pełen kpiącego humoru, ale nigdy nie jest cyniczny, kocha życie i jest gotów poświęcić je, gdy zachodzi ku temu potrzeba. Cóż w tym dziwnego, że jego współtowarzysze tłoczą się wokół niego, jak wygłodniaли wokół ~~na~~ <sup>na</sup> krytego stołu albo zmarznięci wokół ciepłego pieca." Poświęci <sup>nie</sup> ~~o~~śwa "Pieśń o Pablo Nerudzie" wielki pisarz Francji Ludwik Aragon, <sup>gdzie</sup> napisze:

"Związani jesteśmy jedną przysięgą  
jedne i te same pieśni kochamy  
- "a klatka jest wszędzie klatka,  
we Francji, czy w Chile."

"On jest wygnany, ale on jest wszędzie  
on jest przegnany, ale wszystko go słucha.  
I gniewem brzmiące pieśni Nerudy  
jak wiatr, okalają całą ziemię."

A gdy w listopadzie 1950 roku wracał Neruda autem z muzeum

Lenina v Prusku je praty <sup>stouha grupa</sup> ~~stouha grupa~~ <sup>ktore go salie pomaly</sup> ~~ktore go salie pomaly~~  
 dzierazt ze jichoty v Valparai, ~~ktore go salie pomaly~~  
 a pragnutych <sup>i pragnutych</sup> v uricelbieniu porokmaruac  
~~pragnutych~~ z Pablo Neruda, ~~synom~~ ~~oklyskisiga~~  
~~oklyskisiga~~ - ktoray stat sig bliski ~~im~~ ~~mladonoms~~  
 ludu, tak jak ~~to~~ moze sig ~~nam~~ stat  
 tyko taki tvorca, ktorigo urucua i dozunia  
~~wpodruvna~~ <sup>wpodruvna</sup> ~~wpodruvna~~ <sup>wpodruvna</sup> ~~wpodruvna~~ <sup>wpodruvna</sup>  
~~wpodruvna~~ a nade vysotho - ~~wpodruvna~~ <sup>wpodruvna</sup>  
 - z mlagonami ludu. I dlatego ten syn

~~oklyskisiga~~ <sup>ludu</sup> ~~oklyskisiga~~, ~~stat sig tak~~ ~~oklyskisiga~~  
 odruvna ~~pru~~ ~~mureum~~ ~~Lenina~~ ~~v~~ ~~Prusku~~  
 & tak ~~serdecnie~~ ~~byl~~ ~~potetany~~ ~~na~~ ~~pres~~  
~~oklyskisiga~~ ~~oklyskisiga~~ ~~oklyskisiga~~ ~~oklyskisiga~~ ~~oklyskisiga~~ ~~oklyskisiga~~ ~~oklyskisiga~~  
 nait itat ~~oklyskisiga~~ ~~oklyskisiga~~ ~~oklyskisiga~~ ~~oklyskisiga~~ ~~oklyskisiga~~ ~~oklyskisiga~~  
 w svoji Stolicy.

July Bryon.